

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

Ostatnie wiadomości z terenu wojny europejskiej.

Miljon na potrzeby wojny, drugi miljon na rannych.

PIOTROGRÓD 28—IX. (PAT). Najjaśniejszemu Panu mieli szczęście przedstawić się przedstawiciele piotrogrodzkich banków handlowych w Aleksandrowskim Carskosielskim pałacu.

Przedstawiciele banków byli zaproszeni do Sali małej biblioteki, gdzie znajdowali się Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna.

Prezes zarządu banku dyskontowego, Utin, miał szczęście zakomunikować Najjaśniejszemu Panu, że piotrogrodzkie banki zebrały między sobą do dyspozycji Jego Cesarskiej Mości miljon rubli na potrzeby wojny i drugi miljon zebrano przy pośrednictwie prowincjonalnych oddziałów na urządzenie szpitali i na pomoc rodzinom pozostałym po wezwanych na wojnę. Ich Cesarskie Mości w łaskawych słowach dziękowali za ofiary i zwracali się z pytaniami do przedstawiających się.

Depesza wiernopoddańcza deputacji 19 galicyjsko-rusińskich organizacji oświatowo-kulturalnych i handlowych.

(P. A. T.)

KIJÓW 28/IX. W wydawanej we Lwowie „Prikarpackoj Rusi“ w numerze z dnia 25 września r. b. opublikowaną została następująca Najwyższa depesza: Lwów. Do generał-gubernatora Galicji: Proszę wyrazić deputacjom rosyjskich organizacji w Galicji, które zgłosiły się do Pana, w celu wyrażenia swej miłości i oddania się. Moje serdeczne podziękowanie i pozdrowienie tak wiele cierpiącemu narodowi ruskemu.

Cała Rosja wraz ze Mną cieszy się z odbywającego się zjednoczenia z drogą dla każdego rosjanina Rusią Czerwoną. Panu osobiście życzę całkowitego powodzenia.

MIKOŁAJ.

Powyższa depesza była odpowiadzią na wysłaną 22 września r. b. przez generał-gubernatora hr. Bobrińskiego do Najjaśniejszego Pana treści następującej:

„Jestem szczęśliwy, mogąc donieść Waszej Cesarskiej Mości, że dzisiaj zgłosiły się do mnie deputacje 19 kulturalno-oświatowych i ekonomicznych ruskich organizacji w Galicji,

w imieniu galicyjsko-ruskiego narodu prosimy, aby zanieść do stóp Cesarskich uczucia wiernopoddańczego oddania się, miłości synowskiej i podziękowanie ich przyrodzonemu Białemu Cesarzowi, który oswoił Rusz z wielowiekowej niewoli i połączył z Wielką Rosją.

Hrabia Bobriński.”

Na wschodnim froncie.

PIOTROGRÓD 28-IX. (P) W Augustowskich lasach wojska rosyjskie posunęły się znacznie naprzód. Pod Ossowcem Niemcy prowadzą walki tylko na froncie.

Sanok-Lisko zajęte.

PIOTROGRÓD (A. P. T.) — Armja rosyjska zajęła Sanok-Lisko, zmuszając do ucieczki zapasowe bataljony austriackie.

W liczbie wziętych do niewoli znajduje się bardzo wielu rekrutów zupełnie niewyćwiczonych. W bliskości Starosiela zdobyto park z 6-cio całowych haubic. Niewielki oddział kawaleryjski w południowej stronie od Rzeszowa pochwylił całą partję jeńców, wśród których większość należała do 25 pułku piechoty.

Na froncie zachodnim.

LONDYN. (WAT.) Biuro prasowe donosi, że decydująca bitwa na froncie francuskim rozwija się coraz pomyślniej dla wojsk sprzymierzonych. Rozpaczliwe usiłowania Niemców zawładnięcia z powrotem St-Quentin, jako niesłychanie dla nich ważnym w znaczeniu prowiantowania armji i dowozu zapasów wojennych węzłem kolejowym spełży na niczem. Przy szturmach tego miasta Niemcy ponieśli ciężkie straty, które obliczają na 15 — 20 tysięcy ludzi. Zginął dowódca dywizji 12 korpusu generał Larisch.

Odezwa dowódcy wojskami austriackimi w Zemuniu.

NISZ (P) 27—IX. Dowódca wojskami austriackimi w Zemuniu, Golja, 22 września przysłał komendantowi Białogrodu list z żądaniem kapitulacji Białogro-

du, treści następującej: „Aby nie narażać Białogrodu na zburzenie przez nasz ogień artyleryjski proponuję Panu poddać miasto. W tym celu starszy oficer z załogi waszej w towarzystwie całego swego sztabu i przedstawicielei municypalności powinien przybyć na wybrzeże serbskie Zemunia w terminie jednogodzinnym i nie później, niż o godzinie 6 dzisiejszego wieczora”.

Jednocześnie prawie, Golja zwrócił się do swych oficerów i podoficerów z rozkazem tajnym, w którym powiedziano, że wypadki dni ostatnich wykazały, iż oficerowie i podoficerowie okazali się nie zawsze na wysokości swego zadania, choć niektórzy z nich się odznaczyli. „Surowo zakazuję najmniejszego przejawu lęku“, powiedziano w rozkazie. „Za wyjątkiem niewielkiej liczby partyzantów oddziału kartaczowniczego, na terytorjum naszym niema wojsk nieprzyjacielskich. Pomimo to niektóre oddziały strzelców naszych nie w stanie były przerwać wczoraj linję nieprzyjaciela, a to dlatego, że oficerowie nie umieli, jak należy, kierować wojskiem. Golja zaznacza, że wielu z szeregowców nie zna nawet nazwisk swych dowódców, w rzadkich wypadkach tylko widzę, gdzie znajdują się najbliżsi ich zwierzchnicy, a nigdy prawie nie widzą, jaka jest sytuacja ogólna, wskutek czego wynika popłoch. W rezultacie austriacy przyjmują swoich za nieprzyjaciela i strzelają do nich.

Co do tego „Press-bureau“ wskazuje, że austriacy rzeczywiście często poddają się panice, czego dowodzi epizod, jaki miał miejsce kilka dni temu w 40 dywizji honwedów, która z początku znajdowała się pod Wyszehradem, a później przeniesiona została do Guzewa. Dywizja powinna była obozować w nocy w lesie, lecz nie odważyła pozostać się w nim, ze względu na przypuszczalną obecność partyzantów serbskich. Kiedy austriacy szukali innego miejsca dla biwaku trzeciego bataljonu, szóstego pułku, zaszła niepojęta omyłka. Żołnierze poczęli strzelać nawzajem do siebie, poczem podpułkownik Holtz i kilku oficerów zostało zabitych, żołnierze zaś w popłochu porozprasali się.

Pod pruską cenzurą.

Pisma Warszawskie otrzymały kilkanaście numerów pism sosnowickich z końca sierpnia i początku września, wydawanych pod kontrolą władz pruskich. Przeglądając te pisma, widzimy jak fałszywie są informowani mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego nie tylko o wypadkach z terenu wojny, lecz także o tem co się dzieje w innych okolicach naszego kraju. Poniżej przytaczamy niektóre z tych fałszywych wiadomości jako prawdziwe „curiosa“.

„Kurjer Zagłębia“ w d. 27 sierpnia informuje swoich czytelników (na podstawie wiadomości od osoby, która przybyła z Warszawy), że w Warszawie: „Więźniów skazanych za pospolite zbrodnie rząd rosyjski wypuścił z więzień. Obywatele zwrócili się przeto do władzy z prośbą o pozwolenie utworzenia milicji obywatelskiej, która mogła przeciwdziałać ewentualnym gwałtom ze strony wypuszczonych złodziei i bandytów. Władze jednak nie zgodziły się na to żądanie“.

„Iskra“ sosnowiecka w d. 30 sierpnia podała do wiadomości o zajęciu Warszawy przez wojska austriackie, które poprzednio zdobyły Dęblin. Wprawdzie redakcja „Iskry“ zastrzega się, że nie jest pewna czy wiadomość ta jest prawdziwa, charakterystycznym jest jednak, że tak fałszywa wieść podana została jako prawdopodobna.

Specjalną kategorię „prawdziwych“ informacji stanowią — wiadomości o rzekomych wybuchach rewolucji w Rosji. Czytamy więc telegramy pochodzące ze źródeł berlińskich lub wiedeńskich, donoszące o opanowaniu przez rewolucjonistów Odessy, o wybuchu rewolucji w Baku i t.p.

Depesza z Drezna donosi, że w Antwerpii dokonano zamachu na króla belgijskiego Alberta. Jak wiadomo król Albert został ranny w rękę odłamkiem bomby, rzuconej z aeroplanu niemieckiego. Niemcy stworzyli z tego bajkę o zamachu.

Powszechnie wiadomo, że Prusacy grabią dobytek ludności, płacąc bezwartościowymi kwitkami. Mieszkańcy przeto zajętych przez Prusaków miejscowości sprzedają chętnie inwentarz, celem uchronienia się od grabieży. Prusacy chcąc zapobiedz sprzedawaniu przez ludność inwentarza wpadli na następujący dowcipny pomysł. Na ulicach Sosnowca rozlepiono „Wezwanie“ komendanta pogranicznych wojsk ochronnych von Kraewela. Wezwanie brzmi: „Niesumienni handlarze rozszerzając wieść, że wojsko pruskie zabiera właścicielom konie i gospodarskie produkty bez zapłaty, lub poniżej zwykłej ceny. Owe kłamstwa rozszerzają li tylko w tym celu, ażeby polscy właściciele swoje konie i cenne produkty handlarzom po marnej cenie sprzedawali. Odradzam gospodarzom od tego. Pruski urząd wojskowy płaci odpowiednie ceny i ulży nędzy mieszkańców, o ile spokój i porządek będą panować. Handlarze, którzy terazniejsze nędzne połączenie w niesumienny sposób chcą wyzyskać, będą surowo karani“. Czytając o „ulżeniu nędzy mieszkańców“ mimowolnie przypomniały sobie bajkę o lisie w owej szkurze.

Przyznać należy, że oprócz fałszywych wiadomości znajdujemy (rzadko prawdziwe) i prawdziwe. Charakterystyczną jest

następująca notatka, podana przez „Kurjer Zagłębia“ z „Frankfurter Zeitung“. „W chwili, gdy na ulicach Wrocławia odbywały się manifestacje dla uczczenia zwycięstw, w Bytomiu wybuchła żywiołowa panika, rozszerzająca się na cały okręg górnośląskiego pogranicza. Powodem jej była plotka o przedostaniu się kozaków na pruskie terytorjum“.

Wokoło wojny.

Strach ma wielkie oczy.

O panice, jaka ogarnęła wojska austriackie po pogromie w lubelskiem, świadczy zdarzenie następujące, przytoczone w wywiadzie współpracownika „Gaz. Poran.“ z postem Nakonecznym:

Po klęsce pod Jabłoną (powiat lubelski, gmina Piotrków) cofnęli się Austriacy do Kszczonowa, dokąd przybyli wieczorem, w chwili, kiedy dzwoniło na Anioł Pański. Austriacy, podejrzewając, że dzwonienie było sygnałem dla wojsk rosyjskich, aresztowali proboszcza miejscowego, 90-letniego staruszka, właściciela Kszczonowa, p. J. Plewińskiego, b. posła do Dumy i kilku włościan. Wieś spalono zupełnie, kościół zbombardowano. Aresztowanych uprowadzili Austriacy ze sobą. P. Plewińskiego w jakiś czas potem uwolniono na skutek interwencji dwóch lekarzy. Proboszcza - staruszka uprowadzono niewiadomo dokąd. Uprowadzono również administratora dóbr hr. Zamoyskiego, p. Karola Czarnowskiego i wielu innych.

Polskie „Louvain“.

Pod nagłówkiem „a Polish Louvain“ londyński „Times“ d. 10 b. m. podaje opis zniszczenia Kalisza przez Preuskera i jego pruskiej hordy.

Wiadomość o tym wypadku otrzymał dziennik londyński od jednej ze swych czytelniczek, która ze swej strony dostała od swej przyjaciółki w Polsce obszerny list, podający chronologicznie wszystkie gwałty, do wkroczenia do miasta dwóch ułanów pruskich aż do nieludzkiego mordowania ludzi, bombardowania miasta i podpalania domów.

Szkoda, że autorka, pisząc swój list, nie znała jeszcze wszystkich szczegółów o okropnościach, których Prusacy dopuszczali się w tem nieszczęśliwym mieście. Opis jej byłby wypadł jeszcze plastyczniej.

Widocznie Anglicy nie wiedzieli poprzednio nic o gwałtach pruskich na ziemiach polskich, bo zniszczenie Kalisza „Times“ podaje jako nowość.

Zmiana nazwy.

Kronsztadt, jak donoszą pisma rosyjskie, ma być przemianowany na Wieniecgorod lub Kotlin-gorod.

ZE SCENY I ESTRADY.

„Tajemnice Warszawy“ sztuka Kościńskiego. — Maz. Sonenfelda.

Treść wystawionej wczoraj na scenie teatru Polskiego sztuki oddawna już nie stanowi dla widzów tajemnicy, choć nosi tytuł „Tajemnice Warszawy“. „Tajemnice“ te po-

azywano nam już kilkakrotnie przy różnym zespole wykonawców, pomimo to jednak sztuka ta (nie dziwnego... tajemnica!) znowo wróży do teatru moc publiczności. Wszystkie miejsca były zajęte i publiczność, o ile sądzić można o tem z wyrazów uznania, ponownego oglądania „tajemnic“ nie żałowała.

Sztuka, w której przed oczami widza przesuwa się cały szereg dobrze znanych warszawiakom i poniekąd łodzianom nawiązań „typom“, od andrusów, przez służbę „warszawską“, pracowników biur, „kobiety biedne lecz uczciwe“, pretensjonalnych bankierów i bankierowien, aż do zbankrutowanych hrabiów włącznie, już aż nadto dobrze z treści swej Łodzi znana, by ją tu przytaczać. Parę słów najwyżej o jej wykonawcach i wykonawczyniach.

Z pierwszych — wyróżnić należy p. Szejera, który stworzył wczoraj bardzo plastyczną postać „szlachetnego rzeźmieszka“, jakich Warszawa ma wielu. Gra jego była żywa, niewymuszona, choć miejscami artysta nie uniknął zdradzieckiego szarżu. P. Miciński był wyborym przywiązany sługusiem i narzeczonym nadobnej Marysi; Pann Szoslandowi udało się tym razem wcale dobrze rolę dorobkiewicza, zubożonego krzywdą ludzką Niemca o haniebnym sercu i nieugiętej woli wobec słabych i jednocześnie ulegającego najmniejszym kaprysom swej ambitnej jedy-naczki. Bardzo przyzwolicie też ze swej roli eafkowicie złotege, bo i o złotym sercu, młodzieńca wywiązał się p. Szarkowski.

Wogóle cały zespół męski, nie wyłączając zeń artystów tu niewymienionych, spisał się wczoraj wcale nieźle, czego bynajmniej rzec nie można o wczorajszych wykonawczyniach, gdyż o żadnej faktycznie powiedzieć nie można, iż przedstawiła tę postać, jaką stworzyć usiłowała. Może p. Wiśniowska w roli dumnej córki bankiera dała by się nieco wyróżnić, bo co się tyczy pp. Jaguńkowskiej i Sniatynskiej — obie były stanowczo w niektórych momentach zamało dramatyczne, za wiele zaś tkliwe i sentymentalne.

Ogólnie sztuka poszła niezgorzej. Po szczególne sceny grane nawet trafnie, zostały ujęte i grane gładko.

Publiczność bawiła się doskonale, wszyscy śmieli się do rozpuku, nawet podczas scen, które raczej... ły z pod powiel wycisnąć powinny. Przepraszam, nie wszyscy, gdyż pani jakaś na balkonie ze wzruszenia dostała nawet spazmów.

Oklasków było moc.

M. W.

Wiadomości bieżące.

Król Bawarski w Częstochowie.

(a) Jak donoszą pisma częstochowskie w ubiegłą niedzielę w Częstochowie bawił król bawarski Leopold wraz z rodziną. Panujący ten jest wyznania katolickiego i zatem zwiedzał klasztor jasnogórski.

Tegoż dnia król dokonał wielkiej rewji garnizonu częstochowskiego.

Zakaz.

● Naczelnik poczty w Lublinie ogłosił iż pocztówki pisane w języku żydo skim węgierskim przyjmowane na pocztę i ekspedjowane nie będą.

Z piotrkowskiego Tow. kredytowego miejskiego.

(a) Z gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego piotrkowskiego wywieziono z Warszawy wszelkie dokumenty, dotyczą-

hypotecznych nieruchomości piotrkowskiej, jak również Łodzi, Bałut, Radogosza i Konstancinowa.

Z Ostrowca.

Po 2-tygodniowym pobycie Niemcy ułi wreszcie z Ostrowca.

Wstrzymanie ruchu na kolejkach podjazdowych.

Od południa dnia wczorajszego wstrzymany ruch na kolejkach podjazdowych: Łódź-Konstancinów, Łódź-Aleandrów-Zgierz i Pabjanice.

Władze miasta.

(a) Urzędnicy policji oraz urzędnicy stowowi, z chwilą zbliżania się nieprzyjaciela na 30 wiorst mają prawo do opuszczenia danej miejscowości, zaś przy zbliżaniu nieprzyjaciela na 20 wiorst bezwarunkowo opuszczać punkt zagrożony.

Obecnie, wobec wypadków, rozgrywających się na najbliższym froncie nieprzyjaciela, urzędnicy łódzcy przygotowani są na wszelkie wypadki w każdej chwili.

Wczoraj jednakże utrzymano od sztabu nadzieję o osiągnięciu przez wojska nasze nowych sukcesów i polepszeniu się sytuacji wojennej, co rozproszyło w części przesadne i nieuzasadnione obawy.

Z Milicji Obywatelskiej.

(a) Z dniem wczorajszym rozpoczęto organizację Milicji obywatelskiej na wypadek ataku policji. W kilku dzielnicach Milicja obywatelska objęła swe postępowanie już wczorajszego wieczoru.

Święto flag.

Trzeci dzień święta flag na korzyść naszego lotnego oddziału Czerwonego Krzyża został odłożony na 4 października.

Totalizator.

Według wiadomości, otrzymanych z Petersburga, totalizator, poczynając od roku 1915, zostanie w całej Rosji zniesiony.

Teatr Polski.

Towarzystwo Artystów Zjednoczonych w czwartek 1 października o godzinie 8 wiecz. „Amnestje“ epilog dramatu H. Hejermansa i po raz pierwszy w Warszawie „Wóz Drzymały“ obraz sceniczny (na tle wydarzeń w Ks. Poznańskich w roku 1907) Józefa Rączkowskiego, współdziałanie i pod reżyserją p. Gurowskiego. W głównych rolach: p-ni Wisłowska, p-wie Miciński, Szarkowski, Masiński, Szosland, Pilarski, Tartakowicz.

Statka ta grana była z wielkim powodzeniem na scenach krakowskiej i lwowskiej. Sądymy przeto, że obudzi ogólne zainteresowanie wśród naszej publiczności.

Odczyty Sokołowskiego.

W chwili tak ciężkiej, jak obecna, tak potrzebny jest nam spokój — stanie przed publicznością łódzką ulubieniec jej Eugeniusz Sokołowski, by swym słowem gorącym, zapałem i wiarą w lepszą przyszłość dodać nam siły i nadziei.

T. K. O. organizuje w przyszłym tygodniu w lokalu swym przy ulicy Podleśnej trzy odczyty Sokołowskiego: w czwartek 10 października „Krzyżacy“, w piątek 11 października „Fryderyk Wielki Polska“, w sobotę 12-go października „Napoleon i le-

Początek o godz. 3-ej po południu.

Wejście 5 kop.

Zarząd Łódz. Tow. „Talmud-Tora“.

Wobec licznych prośb o zwolnienie pisów płatnych uczniów szkoły ludo-

wej T-wa „Talmud-Tora“, Zarząd podaje do wiadomości, że wszystkie bezpłatne miejsca w liczbie 400 są zajęte (Uchwała Ogólnego Zebrania z d. 1/6 1912 r.

Ze względu na znaczny deficyt, trapiący budżet szkoły od paru lat, powiększenie liczby bezpłatnych miejsc w szkole jest absolutnie niemożliwie, tem mniej jeszcze w chwili obecnej, kiedy, wobec stanu wyjątkowo ciężkiego, inkasowanie składek i ofiar zostało zupełnie wstrzymane.

Zarząd dokłada wszelkich starań, aby nie bacząc na straty, jakie szkoła obecnie ponosi, mógł ją uruchomić i tem samem uchronić setki dzieci od zgubnego wpływu waleśania się po ulicach.

Aby ułatwić uiszczenie wpisowego, wpłata takowego została rozłożona: po 5 rb. co kwartał; dzieci rezerwistów od opłaty zwolnione zostają.

Zarząd uprzedza rodziców płatnych uczniów, że nieuiszczenie wpisowego musi pociągnąć za sobą zamknięcie kilku równoległych oddziałów i wykreślenie z liczby uczniów tych, którzy swoimi wpisami zobowiązali się pokryć część wydatków na utrzymanie rzeczonych klas.

Termin wpłaty 1-ej raty upływa 15 października.

Aresztowania.

Za rozbieranie parkanów i kradzież desek z takowych a także za wywóz z miasta produktów spożywczych w ostatnich dniach zostały aresztowane następujące osoby: Adam Wiaderek, Wojciech Brühl, Stanisław Rulka, Ieek Dancyger, Franciszek Bedel i Fajga Eisenbach.

Znaczna kradzież.

(a) Przy ulicy Passaż Szulca Nr. 16 podczas nieobecności lokatora, nauczyciela Karolickiego, niewykryci złoczyńcy zabrali wszystkie rzeczy z mieszkania, wartości z górą 1000 rb.

Lista rannych i zabitych.

W nr. 199 gaz. „Ruskij Inwalid“ wydrukowano spis rannych i zabitych, między innymi znajdujemy następujące nazwiska polskie:

Zabici: Hłasko-Teodor syn Aleksandra, podpułkownik Sypowicz Konstanty, syn Augusta.

Ranni: Kapitan Błażyjewski Włodzimierz, syn Florjana, szt.-kapitan Hołowiński Włodzimierz, syn Marjana; podpułkownik Zienkiewicz Michał, syn Władysława; porucznik Kulinowski Jerzy syn Jerzego; podporucznik Pawlicki Paweł, syn Aleksandra; chorąży Swierzyński Kazimierz, syn Florjana; kapitan Skrzydlewski Aleksander, syn Jana; chorąży Tarwit Aleksander, syn Adolfa, kapitan Czerniakowski Wincenty, syn Mikołaja; porucznik Wielgorski Mikołaj, syn Aleksandra.

Kontuzjowani: Kapitan Sokołowski Paweł, syn Franciszka.

Zginęli bez wieści: Kapitan Żytyński Wiktor, syn Mikołaja; kapitan Kwieciński Zygmunt, syn Józefa; porucznik Lisowski Stefan, syn Zacharjasza; porucznik Muszkowski Aleksander, syn Edmunda.

W Nr. 200:

Zabici: kap. Ignacy, syn Wiktora Bielawski; podpor. Mikołaj, syn Mikołaja Radziątkowski; sztabs-rotmistrz Feliks, syn Lucjana Jagiełło.

Ranni: sztabs-kap. Karol-Marjan, syn Józefa Rorkiewicz; chor. Wiktor, syn Andrzeja Wojciechowicz; podpułk. Wacław, syn Jana Dąbrowski; kornet Kazimierz-Antoni, syn Hektora Gorawski; por. Michał, syn

Konstantego Drucki-Lubecki; por. Brunon Franciszek, syn Rudolfa Krzyżanowski; kap. Wiktor, syn Apolinarego Olszewski; Daniel, syn Kazimierza Ostaszkiwicz; sztabs-kap. Aleksander, s. Józefa Skorytowski.

Telegramy

(z nocy).

Najwyższy Ukaz Imienny do Ministra finansów.

W uzupełnieniu Ukazów Naszych do Ministra finansów z dnia 2 sierpnia b. r. o nadaniu prawa, co do wstrzymania protestu weksli do czasu ukończenia wojny, i z dnia 7 sierpnia b. r. o czasowym wstrzymaniu protestu weksli, podjęciu środków w celu egzekucji należności za weksle, Najmościwiej rozkazujemy:

1) Protesty i egzekucję weksli wystawionych do 30 lipca b. r. i od 8 sierpnia do 8 października włącznie, miejsce płatności i protestu których znajduje się w guberniach: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej, siedleckiej, kijowskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, mohilowskiej, chełmskiej, chersońskiej, taurydzkiej, bessarabskiej, podolskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, piotrogrodzkiej, pskowskiej, nowgorodzkiej, witebskiej, finlandzkiej, estlandzkiej, kurlandzkiej i ołonieckiej, odłożyć na jeden miesiąc od terminu płatności każdego wekslu.

2) Należności za weksle, na które rozciąga się ukaz z dnia 7 sierpnia r. b. i pierwszy punkt niniejszego Ukazu, po nastąpieniu terminu mają pierwszeństwo przed innymi zobowiązaniami.

3) Wszystkie protesty i egzekucje za weksle, wystawione przed 30 Lipca w cudzoziemskiej walucie bez względu na miejsce płatności i wystawienia tych weksli będą płatne za dwa tygodnie od czasu otwarcia operacji na giełdzie Piotrogrodzkiej.

Wyplata tych zobowiązań może być uskuteczniata w jakikolwiek dzień wciągu tych dwóch tygodni i obliczanie sumy na rosyjską monetę ma być wykonywane stosownie do § 46 statutu ustawy wekslowej. Prawo to rozciąga się i na wszystkie inne operacje, wyplata których uskuteczniata być powinna w cudzoziemskiej walucie.

4) Od weksli w rosyjskiej walucie na które rozciąga się Ukaz z dnia 7 sierpnia punkt 1 i 3 niniejszego Ukazu obliczać o 1% wyższy procent, jaki w dniu tym w Bank Państwa od dyskonta 6-cio miesięc

nych weksli, od weksli zaś pisanych w walucie cudzoziemskiej obliczać procenty urzędowe tego państwa, w walucie którego weksel był wystawiony,

5) Nadać prawu Ministrowi finansów rozszerzać odstępstwa od praw ogólnych, wyrażone w punkcie pierwszym, drugim i czwartym niniejszego Ukazu w miarę potrzeby i na inne miejscowości Cesarstwa.

Na oryginale Jego Cesarska Mość podpisał:

MIKOŁAJ:

Carskie Sioło, 25 września 1914 r.
Minister Finansów: Piotr Bark.

Zakaz rozmawiania po niemiecku.

„N.-Lodzer Zeitung“ donosi, że policmajster m. Akermanu wydał rozkaz, zabraniający pod karą więzienia do 3-ch miesięcy lub kary pieniężnej 3000 rubli, za rozmawianie na ulicy i w miejscach publicznych po niemiecku. Tylko w mieszkaniach prywatnych wolno rozmawiać po niemiecku.

Przerwanie komunikacji.

PARYŻ. Donoszą tutaj ze Sztokholmu, że pomiędzy Niemcami a Szwecją przerwano nagle komunikację parowcową.

Objaśniane to jest tem, że na wodach morza Bałtyckiego ukazały się angielskie łodzie podwodne.

Manewry floty greckiej.

RZYM. Flota grecka wyłynęła na pełne morze, w celu odbycia wielkich manewrów pod dowództwem greckiego następcy tronu.

Ofiara na głodnych.

Znany w naszym mieście właściciel wielkiej masarni p. Jan Kijak przenosi swe składki z ul. Widzewskiej 127 na ul. Główną 26.

Jutro o godz. 11 rano odbędzie się poświęcenie nowego lokalu. 10% z ogólnego obrotu w dniu tym przeznaczają p. Kijak dla głodnych do rozporządzenia komitetu żywnościowego.

Nie ma,
Nie było i
Nie będzie
tak radykalnego środka
jakim jest

„Jäger“

przeciwko

Łupieżowi i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach
składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

Mapa terenu wojny europejskiej

Do nabycia w Administracji Nowej Gazety Łódzkiej, Przejazd 8.

Cena 10 kop.



Jakim sposobem
można osiągnąć piękność
twarzy, biustu i rąk?

Jedynie używając KREMU przeciw piegom, opaleniznie, plamom, wrogom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop
mocniejszy 75 kop.

Nowość!
Specjalny KREM № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się.
Cena za słoik № 4 1 rb.

OSTRZEŻENIE: Kto kupił krem w innym składzie, ten bezwarunkowo otrzymał co innego.

MAPA Królestwa Polskiego

do nabycia w Administracji N. G. Łódzkiej—ul. Przejazd № 8 i sprzedawców ulicznych N. G. Łódzkiej

Cena 15 kop.

„AMALINA“

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.
Żądać wszędzie.

Ogłoszenie.

PRYWATNE GIMNAZJUM O.K. SZESTAKOWE

z wszystkimi prawami szkół rządowych,

przyjmuje podania codziennie od 10 rano do 2 godz. po poł. Egzamininy wstępne poprawkowe rozpoczną się 23 b. m. Początek zajęć szkolnych dnia 3 Października r. b. 1520—4

Szkoła Rzemieślnicza

Łódzkiego Tow. „Talmud-Tora“

3087-3
Od-
działy TKACKI i ELEKTROMECHANICZNY

Egzamininy wstępne poświęcane rozpoczną się w czwartek, d. 15-go października r. b. o godz. 9-iej rano.
Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od g. 9-iej r. do 1-iej pop.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

MARJI ŁUCZKOWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 120.

Przyjmuje dzieci od lat 3—7. Zapisy codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu. 3025—12

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Klientów, dniu 30 września r. b. o godz. 11 rano odbędzie się poświęcenie lokalu i otwarcie przy ulicy

Główniej № 26,

mojego głównego sklepu, mieszczącego się dotychczas ul. Widzewskiej 127.

10% z targu w dniu otwarcia przeznaczam na komitetu żywnościowego dla głodnych.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli, z poważaniem

JAN KIJAK.

3089

Franciszek Neuman zgubił paszport wydany z gm. Władysławów pow. Koninski gub. Kaliska. 3039—3—1
Otto Keller zgubił paszport z magistratu m. Łodzi.